

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 12 czerwca 1914 r.

Redakcja i administracja „**Now. Kurjera Łódzkiego**“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „**Łódź Kurjer**“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry cena, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

**Cena ogłoszeń** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe** I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Łache  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. I. E. Metzli i S-ka

## Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA Ogród Koncertowy.

# WIELKI KONCERT Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej

pod dyr. p. **Bronisława Szulca**, prof. Warsz. Tow. Muzycz.

Początek o g. 8 i pół, w Niedziele i święta o g. 8.  
**Dziś** koncert symfoniczny. Abonament nieważny.

Wejście 40 kop. uczn. 20 kop. Symf. 60 kop. uczn. 30 kop.

Abonam. 3.60 kop.  
 r2788-0-



**JARZĘBINOWA  
 NIEZRÓWNANA**

WIADOMO POWSZECHNIE, że nalewka jarzębinowa jest napojem szczególnie lubianym przez Polaków.  
**NALEŻY ZAUWAŻYĆ**, że olbrzymie powodzenie i rozpowszechnienie tejże przysięgi należy, prócz wykwintnego smaku—doskonalemu działaniu na żołądek jarzębiny, regulującej proces trawienia.  
**NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ** sobie, że Jarzębina Niezrównana Szustowa — to w chwili obecnej ostatni wyraz produkcji wódki czystej. Jest ona nie do zastąpienia pod względem smaku i gatunku.  
**NALEŻY RÓWNIEŻ NIE ZAPOMINAĆ** o kieliszku Jarzębinowej Niezrównanej Szustowa przy śniadaniu, obiedzie i kolacji; osiągniemy wtedy połączenie przyjemnego z pożytecznym.

ką gorliwością i poświęceniem jak prasa codzienna.

A znów, na tym polu chwały, polska prasa—czotem! Warszawo—stoisz na wysokości wymagań Zachodu.

Rzut oka wstecz.

Więc przypominamy sobie, jak to jeszcze przed kilkunastoma laty codzienne „stołeczne“ pisma, uprawiały, wprost z jakąś zaciekleścią ogłupianie swoich czytelników.

Całe przedostatnie 2—3 pokolenie głupek salonowych, preferansistów a nawet i panów akademików, oraz Maryń Połanieckich, Tusiek, Dulskich... rozpoczynały i kończyły swoje społeczne wykształcenie na dziennikach, przygotowywały do życia na „Tygodniku Mód“ a „sól myśli“ czerpały z „Kurjera Świątecznego“.

„Okoliczności“, czyli skneblowanie prasy przez cenzurę, co prawda sprzyjało temu stanowi rzeczy, jednak grzech został grzechem. Bo tak samo jak ciężki, ówczesny polityczny stan kraju ostatecznie nie przeszkodził jednak „wolności ekonomicznej“, a więc usilnej pracy w przemyśle, handlu i na roli, z czego też korzystali... niemcy, belgowie, francuzi, żydzi... tak samo intelekt polski, gdyby tylko miał po swej stronie prasę, („szóste mocarstwo“) mógł być potężnie wpłynąć na rozwój oświaty szerokich kół.

A było to tym łatwiejsze, że uczucia, które jak wiemy, odgrywają pierwszorzędną rolę tam gdzie idzie o „wielkie rzeczy“, były jak już przez apostołską misję naszego romantyzmu, tak i przez wypadki dziejowe—stuletnie męczeństwa, już doskonale przygotowane do czynu.

Wspomniana jednak smutnej pamięci prasa codzienna (a innej tu u nas nie było oprócz warszawskiej), tak dobrze wzięła się—czasy po powstaniowe—do rzeczy, że służąc najpilniej „dwum bogom“—bigoterji katolicyzmu i kołtuństwu klasy przewodniej, popro-

wadziła na pasku wszystko co umiała czytać i doprowadziła po 40 latach do... Bispinga i K-o.

To znaczy.

Codzienna warszawska prasa, szeregiem lat, potrafiła tak zdeprawować zmysł społeczny olbrzymiej większości czytelników pism — (a kto dziś z posiadających sztukę czytania nie bywa czytelnikiem?) — że szczytem aspiracji zainteresowania się sprawami ogółu stały się zbrodnie i do tego potworne zbrodnie.

Bo już nawet „skandale alkowy“ — a te miały swój okres — nie wystarczały na potrzeby dnia. Zażądano silniejszych dawek. A gdy dobre prawa są produktem dobrego życia narodu, a złe — marnego, to w poróż marnie żyjącego duchem społeczeństwa, musiała się zjawić zbrodnia marna.

I zjawiła — na polecenie tamtej nierządniczy — prasy codziennej w postaciach ulanych ze śpiżu“, bo zasługujących na „najwyższe“ ze strony owego szóstego mocarstwa, uznanie, bo najtroskliwszą opiekę, uwagę.

Macoch, Ronikier, Bisping, te trzy bogi opiekuńcze tamtych. Z czasem dojdzie do tego, że „najszerzy organ codzienny Polskiej demokracji“ — „Kurjer Poranny“, bo po co będziemy grać w ciuciubabkę — będzie paść oczy swoich czytelników partrejami nie tylko każdego ze świadków, ale... portretem „Sudiebnego przystawa“, który bierze udział w owym „wielkim misterjum“ sprawy społeczno-narodowej, „Bisping — Lubecki“, gdzie w gruncie rzeczy idzie o co? o łotrostwa pańskie.

Opisze „Kurjer Poranny“, ów organ sumienia polskiej demokracji, każdy szczegół spodniej bielizny Stanisła Chrzanowskiego, żałując, że nie może tego sfotografować i uwiecznić na łamach swojego pisma.

Ale za to, gdy szlachetne polskie chłopię — 15-letni uczeń, rzuci się w rzece, w oczach obojętnie patrza-

## Nowe 8-kl. Gimnazjum męskie

z prawami gimnazjów rządowych **F. Lehra** w Łodzi.

Zapis uczniów odbywa się codziennie od 4-8. Tramwajowa 15.  
 (Połączenie tramwajem № 2 i 7, vis-à-vis remisy).

WPIS ZNACZNIE ZNIŻONY. Nowootwierające się gimnazjum moje z zakładem naukowym p. Brauna nie wspólnego niema.

## TEATR „MINIATURE“ w ogrodzie.

Cegielniana 34, telef. 35-23. Urania

Dziś i dni następnych **Ostatnie występy Miss Maryette**, słynnej węgierskiej kontraltistki. Operetka „Szalona Routta“. Farsa „Rysia w Krynicy“. Kabaret, kinematograf „Śmierć pajaca“. Orkiestra. Ceny zwykłe. Początek przedstawień o 8 i 10. Koncert od 7 wiecz. W razie niepogody przedstawienie w sali.

## Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

### KALENDARZYK.

— § —

Piątek, 12 czerwca 1914 r.

Dziś: Jana Wyz. i Onufrego.

Jutro: Antoniego Padewsk.

## Bisping i K<sup>o</sup>.

Pono jest coś czarniejszego od nocy bez gwiazd, coś ciemniejszego od nieoświetlonego promykiem wleddy umysłu prostaka.

— Co?

— Zaprzepaszczone sumienie jak pojedynczego tak i zbiorowego człowieka. A w tym względzie nikt, literalnie nikt, w najnowszych czasach cywilizacji świata, na ową najczarniejszą noc sumień, nie pracuje z ta-



cego na walkę ze śmiercią tonącego dziecka, i to dziecko uratuje, a sam bohaterstwo życiem przypłaci, to ów największy demokratyczny organ, da o tego rodzaju „zdarzeniu” — wzmiankę „drobnym drukiem” w 8-ch wierszach” i dosyć.

Gdy do uszów pana Redaktora dojdzie głupia, babska nowinka, że „kamień z nieba” przygniół do ziemi dach domu pod Zawierciem”, to p. Redaktor, posyła w te pędy na miejsce, swego „najbieglejszego reportera”. Ale, gdy 10 tysięcy ludzi, przechodzi wprost Golgotę — i to całymi tygodniami, sprawa oświecimskich zbrodni względem wychodźców..., to ani jedno z warszawskich pism nie pomyślało o wysłaniu kogoś na miejsce. Do Częstochowy „po ślady Macocha” — posłano, posłano...

Tak też przechodzi im mimo uszów, wszystko co nie pachnie sensacją, zbrodnią, „dziewczyną”, a wprawdzie kilkunastoletnią.

Wszak musiał „cały kraj” obejrzeć portrety, owej paczki teatralnych bohaterów i bohaterki dnia, która po spędzonej nocy w drogim kabarecie puściwszy się samochodem na nowy most, potłukła kości i powybiła zęby. Mało tego. Biuletyny szły o „postępie zdrowia” codzienne. A o głównej bohaterce tego „pamiętnego nieszczęścia”, było napisane dosłownie, że ta „ciężką pracą utrzymuje staruszkę matkę”.

Ach, „ciężka”, bo jej praca, jak było widać ze sprawozdań, kończyła się o 4-tej rano — w zakładzie we-sołym.

A tym, którzy nam powiedzą, że owa codzienna prasa spełnia tylko „zażądanie publiczności”, dając tej, czego sobie ona życzy — sensację dnia, tajemnicze pokojów umebłowanych i parków pałacowych, my odpowiemy: Kłamstwo. Świństwa właściwie nikt nie żąda, lecz gdy zaczną z takowym oswajać systematycznie gdy pomatu, lecz systematycznie będą go częstować, karmić padliną, to w końcu, kiedyś tamten zażąda w dalszym ciągu i on sam owej padliny.

Zresztą „świnia wszystko zaświni”, uczy Zaratustra. Tak będzie i z doniosłą rolą prasy.

Czytajcie zresztą głosy najpoważniejszych badaczy objawów społecznych, a wszędzie spotkacie się ze zdaniem, że to prasa i jeszcze raz prasa, w ohydny sposób wyzyskując żądzę ludzką — „ciekawość”, gangrenuje, jak nic na świecie uczucia i sumienia całych dzisiejszych pokoleń.

Od frontu, u każdego z tego rodzaju trucicieli, tabliczka „Lekarz i Wychowawca”, — we wstępnych artykułach pełno „najszczytniejszych teorii” i „najradikalniejszych wskazań” na „złoto”, za to od tyłu — „kuchnia czartowska”, jakieś krematorium dusz i serc, bo najcenniejsza nie-raz, a zawsze wstrętna sensacja, zbrodnia, hańba, a podawana czytelnikowi w słodkiej, skądziutkiej skóreczce; „opracowana zdolnie”, wykończona literacko i pozostawiająca dalej i dalej do myślenia.

Więc „Cześć Wam, Panowie kierownicy wielkiej prasy stołecznej!”

A przyszłość pokolenia, choćby tychże Macochów, Ronikierów, Daniełow... Wam tego nie zapomną. Bądźcie spokojni. Piękną kartą będziecie mieć w historii kultury Polski.

Napoleon podobno nie wzdrugał się przed stesami potrzebnych mu do danego celu trupów ze swoich żołnierzy, mówiąc: Jedna noc w Paryżu — noc miłości — a strata w lu-

dziach może być wyrównana. „Jeden Macoch — postawił na nogi całe polskie dziennikarstwo”.

No, całe nie całe, ale że warszawską część tegoż to fakt.

Gdyśmy, raz z okazji, pierwszorzędnego wstępnego artykułu, składali szczerze życzenia „panu redaktorowi”, głośnego w swoim czasie codziennego postępowego pisma ten się uśmiechał, a wskazując na środek i koniec pisma, odezwał się: — „Płatne nekrolegi — drogi panie. to są najpiękniejsze artykuły, a ogłoszenia — najpożyteczniejsze.

Dziś jednak już doszło do tego, że „najpodlejsze wiadomości” — te są „najdemokratyczniejsze”.

Ale... „poniosa i wilka”. A groźne, a ziszczone z przed wieków, poważne ostrzeżenie potężnego umyśłem Cyceron: „Nic Sparty nie zgubi — oprócz żądzy złota”, kto wie, czy z całą swą siłą nie znajdzie zastosowania i względem dzisiejszych spartańczyków — prasy codziennej.

E. S.

## Walka ze strejkami.

Wkrótce odbędzie się narada międzywydziałowa, na której minister handlu Timaszew przedłoży wnioski prawne, zmierzające do „zupełnie dokładnego określenia praw robotników i przedsiębiorców podczas strejku”.

Dotychczasowe prawodawstwo, według ministra nie jest jasne.

Senat raz oświadczył, że „strejk jest skutkiem złego sprawowania robotników”, kilka razy zaś dał inne określenia.

Ministerjum handlu chce teraz wprowadzić do kodeksu karnego szereg nowych artykułów, któreby określiły odpowiedzialność karną robotników za strejki.

Po roku 1905 odpowiedzialność karną za udział w strejkach ekonomicznych zupełnie zniesiono i stosowano ją tylko w wyjątkowych wypadkach, kiedy strejki powstawały w fabrykach rządowych lub też prywatnych, w których się wyrabiają przedmioty potrzebne dla ministerjum wojny i marynarki.

Teraz „te nieporozumienia — pisze „Russkoje Słowo” — mają być usunięte za pomocą artykułów o karach za strejki”.

Wnioski ministra handlu będą wniesione do Rady ministrów, a potem do izb prawodawczych.

## Tajemnice wojskowe.

— 0 —

„Nowoje Wremia” zwraca uwagę na brak konsekwencji w strzeżeniu tego, co się nazywa tajemnicami wojskowymi.

„Okazuje się — pisze dziennik petersburski — że tych tajemnic strzeże się pilnie przed swoimi, nawet wtedy, gdy znane są już dobrze zagranicą.

Na jesieni r. 1913 urządzono wycieczkę do Kronsztadu dla junkrów z Michałowskiej szkoły artylerji. Ażeby ułatwić uczestnikom wycieczki orjentowanie się w twierdzy, kierownik wycieczki rozdał im litografowane plany Kronsztadu, odbite z amerykańskiej „Novel Review”. Władze kronsztadzkie, widząc w ręku swych gości te plany, przeraziły się niepomiernie. Wynikiem sprawy i pułkownik M. przez czas dłuższy musiał się tłumaczyć z tej reprodukcji tajnego dla Rosji planu amerykańskiego.

Pan X. przyjeżdża do Petersburga i fotografuje ze wszystkimi szczegółami dreadnought powietrzny Sikorskiego. Cenzura nie pozwala publikować tych fotografii. W dwa tygodnie później publikują je w Niemczech. Pomimo to nie wolno ich nadal ogłaszać w Rosji.

W № 1028 pisma „La France Militaire” napisano, że Rosja zamie-

rza uformować tyle a tyle nowych pułków jazdy. Redaktorowi rosyjskiemu, który tę wiadomość powtórzył z podaniem źródła, wytoczono proces o rozgłaszanie tajemnic wojskowych.

W Niemczech ogłoszono mapę dylokacji wojsk rosyjskich po reformie w r. 1912. Rosyjskie wydanie tej mapy bezzwłocznie skonfiskowano, potem dopiero z trudnością pozwolono sprzedawać.

Podobnych przykładów możnaby zacytować setki.

W Gieczynie w szkole lotniczej oficerskiej przez czas dłuższy był instruktorem porucznik austriacki M., który rzekomo „nie rozumiał po rosyjsku”.

W Tulskiej fabryce nabołów do ostatnich czasów pracowali obcy poddani.

Fabryki maszyn i warsztaty okrętowe w Petersburgu, z Putiłowską na czele, które wykonywują tajne zamówienia, są faktycznie w rękach inżynierów niemieckich...

Jest nad czem się zastanowić”.

## Napad na posła Dąbskiego.

W niedzielę po południu, tuż pod Jasłem, w Krajowicach, grupa zwolenników posła Stapińskiego napadła na powracającego z wiecu w Ujeździe p. Jana Dąbskiego, dziennikarza, i pobiła go kołami do krwi. Dąbski jest ciężko ranny, ma na głowie 10 cm. ranę, twarz zniekształconą, a na ciele ciężkie obrażenia.

Z kancelarji „Piasta” podają następujące informacje o zajściu pod Jasłem: W niedzielę po wiecu w Ujeździe, który przyniósł zwycięstwo grupie Piasta, a na którym uchwalono zaufanie posłom stronnictwa, a potępienie Stapińskiemu, 24 zwolenników Stapińskiego, pod wodzą posłów Madeja i Bosaka, usuniętych z wiecu, zaczęło się w Krajowicach koło Jasła, ustawiając w poprzek drogi 2 fury, na których przyjechali. Kiedy nadjechał redaktor Jan Dąbski, kierownik głównego Biura organizacyjnego P. S. L., który referował na o-wym wiecu w towarzystwie Kani, Petki i Cholewiaka, rzucili się nań zaczajeni z kołami, obsypując go wprzód kamieniami.

Dąbski widząc, co się święci, zszedł z fury i schronił się do pobliskiej chaty pewnej kobiety, która zamknęła drzwi: Napastnicy napadli na męża kobiety i zagrozili mu śmiercią, jeżeli chaty nie otworzy. Kobieta widząc napastników podnieconych wódka, którzy robili wrażenie, że groźbę spełnia, otworzyła drzwi, poczem napastnicy pod wodzą i na komendę Bosaka, wpadli do chaty. Dąbski uciekł przez okno, chłopcy z kołami rzucili się za nimi w pogoń. Jeden, który go dognał, uderzył go kołem w głowę, zadając mu ranę na 10 cm. długo, drugi uderzył go kołem w nos miażdżąc mu kość nosową. Nastąpił silny krwotok. Dąbski nieprzytomny upadł na ziemię. Napastnicy tak długo go bili, póki nie nabrali przekonania, że już nie żyje. Towarzyszy jego spotkał ten sam los. Cholewiak otrzymał dwie ciężkie rany w głowę, Petka jest ciężko ranny, i walczy ze śmiercią, cudem tylko uratował się Kania, chroniąc się na strych karczmy. Kiedy Dąbski przyszedł do siebie, dowiółk się na czworakach do pobliskiego potoku, gdzie się obmył z krwi.

O godz. 1 w nocy, przywłóki się na pół przytomny do Jasła. Kiedy Kania w nocy wrócił do domu, do Jasła, zastał Dąbskiego nieprzytomnego na progu swego mieszkania zbroczonego krwią. W sprawie tej zrobiono doniesienie do prokuratorji, wieczorem onegdaj była u Dąbskiego komisja sądowno-lekarska. Stan Dąbskiego jest o tyle poważny, że grozi komplikacjami, w każdym razie będzie musiał przeleżeć w łóżku kilka tygodni.

W sprawie tej pisze „Gazeta Włeczorna”:

„Stapińskiego tylko obito, Dąbskiemu już zmiażdżono kość nosową... Jeśli tak dalej pojdzie, to agitacja „polityczna” na wsi zmieni się w

rzeźnię! Na wieś będzie się wyjeżdżało w pełnym ryzsztunku, jak na wojnę, w asystencji pocztu zbrojnego. Do przekonania ludu będzie się przemawiało argumentami „silnymi” i „narażalnymi”: pałka, kołem, kamieniem...

Kiedy pod Kielanowicami wleczono Stapińskiego na most, by go wrzucić do rzeki, gdy go ciągnęła na wzgórze, by go na wierzbie wieszać — wówczas zdziwienie to tłumaczono jako wypadek sporadyczny.

Lecz oto wczoraj powtarza się historia po raz wtóry, i to w brutalniejszej, bardziej bestjalkiej formie. Tu nawet niema argumentu, że to osoba zmasakrowanego wywołała awanturę. Bo o ile nazwisko Stapińskiego na wsi od kilkunastu lat wywołuje całą skalę namiętności, od najdotkliwszych do najujemniejszych, od uwielbiania do oburzenia — to przecież o Janie Dąbskim tego nie można powiedzieć. Takich jak on wyjeżdża na wieś moc, takich agitatorów wysyła każda partja.

A przecież na jego przemówienie na wiecu chłopskim w Ujeździe pod Jasłem przeciwnicy jego polityczni inaczej nie potrafili odpowiedzieć jak — fizyczna zniewaga, masyakra, pokaleczeniem.

Jest to dowód wielkiego zdziwienia, które szerzy się na wsi. Jesteśmy świadkami istnego „bellum omnium contra omnes”, zapamiętałości, nie znającej granic, nie cofającej się nawet przed rozlewem krwi...”

## Wiadomości ogólne.

○ **Rząd i Rada państwa.** „Wiecz. Wremia” donosi, jakoby w „sferach” panowało wielkie niezadowolone z powodu ostatnich głosowań Rady państwa, która odrzuciła samorząd miejski w Królestwie Polskim, oraz „ziemstwo wołosne” (gminne). W związku z tem stoi jakoby odjazd wczorajszy prezesa Rady państwa Akimowa.

Rząd, wobec pragnienia rozpoczęcia nowego kursu, zamierza jakoby uciec się do zmiany członków Rady państwa z mianowania drogą wzmocnienia centrum i osłabienia prawego skrzydła.

○ **Zmiana porządku wyborów do Rady państwa.** W kołach zbliżonych do Rady państwa ożywioną dyskusję wywołało nieoczekiwane postawienie na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady państwa projektu prawa 88-ch członków Rady o zmianie porządku wyboru członków Rady państwa z 9 gubernji zachodnich.

Projekt prawa powstał jeszcze w roku 1909, z inicjatywy zmarłego Pichno i miał na celu zmniejszenie liczby członków Rady państwa — Polaków. Proponuje on zaprowadzenie dwóch kurji: rosyjskiej i polskiej, z których ostatnia wybierana będzie tylko jedną trzecią posłów. W ten sposób Polacy otrzymaliby z 9 miejsc dziewięć gubernji zachodnich, tylko trzy.

W roku 1909 komisja, która projekt ten rozpatrywała, mimo przychylniej opinii prezesa ministrów Stołypina, wypowiedziała się za jego odrzuceniem.

Z górą pięć lat referat komisji spoczywał pod sukmem. Obecnie postawiony on został na porządku dziennym z inicjatywy prawicowców, z powodu chęci tych ostatnich zlikwidowania tej sprawy, jak mówią jedni, wobec nieobecności innych spraw, jak mówią drudzy.

○ **Jeszcze o nowym kursie.** Po zanotowaniu pierwszych pogłosek o jakimś mniej reakcyjnym „nowym kursie”, który jakoby ma się rozpocząć na jesieni, dzienniki rosyjskie przychodzą do przekonania, że pogłoski no niczem się nie opierają. Prawie cała prasa rosyjska twierdzi na przykład, że wynikiem osądzenia polityki ministra Kasso przez Dumę będzie tylko jego utwierdzenie na tem stanowisku. Nielogiczne to, wbrew konstytucyjnemu rozsądkowi, ale prawdziwe.

„Głos Moskwy”, zaznaczywszy to przypuszczenie, będące dla tego dziennika prawie pewnością, pisze da-



lej, że nie tylko p. Kasso zostanie, ale położenie się pogorszy. „Kraj, jak przedtem, będzie przeżywał ciężkie chwile szkolnictwa, w którym istotnie leży dostawa przyszłości. Za zgubne omyłki teraźniejszości będzie trzeba, być może, płacić za dziesięć lat i kto wie jaką ceną“.

○ **Zmiany w ministerjum.** Członkowie Rady państwa Nowickij i Weber zwolnieni zostali od pełnienia obowiązków wiceministerjum skarbu.

Na te stanowiska mianowani zostali: członek Rady ministra skarbu Nikołajenko i dyrektor departamentu skarbu Kuźminskij.

## Ze świata.

□ **Zatonięcie 100 rybaków** Teraz dopiero nadeszły z Quebec w Kanadzie szczegóły o katastrofie morskiej, jaka spotkała flotylę rybaków w płatek ubiegły. Przeszło stu rybaków utonęło podczas okropnej burzy, a 50 łodzi rybackich poszło na dno.

W niektórych rodzinach nie pozostał przy życiu ani jeden mężczyzna. Wszyscy znaleźli śmierć w łodziach.

## Z Cesarstwa.

△ **Kary prasowe.** W Petersburgu nałożono karę pieniężną, rozmiarze 500 rb. na czasopiśmie „Sowremennik“, w Kijowie zaś 800 rb. na dziennik „Kijewska Myśl“.

— W Petersburgu skonfiskowano nr. 123 dziennika „Petersburskij Kurjer“.

△ **Starzec Rasputin.** „Starzec“ Rasputin powrócił z Krymu do Petersburga. Dziś Rasputin przemawiał interesantów, którzy zgłaszali się do niego z różnorodnymi prośbami. W liczbie interesantów Rasputin przyjął kilkunastu dygnitarzy i dam z wielkiego świata.

Zgłosili się też do „starca“ liczni dziennikarze, którym Rasputin udzielił audiencji i oświadczył im, że ludzie napróżno przypisują mu i wmiatają w niego jakąś władzę i specjalne wpływy w wyższych kołach rządowych. „Ja wszak jestem małżeństwem i mam tylko jedną miłą kobietę — mówił Rasputin — „Bóg widzi wszystko i wszystko osądzi.“

△ **Dymisja Mereżkowskiego.** Głośny profesor uniwersytetu kazańskiego, Mereżkowski, otrzymał oficjalną dymisję, z zaliczeniem do ministerjum.

△ **Na prawosławie.** „Rygoski Garsas“ donosi o przejściu w Rydze na prawosławie byłego księdza katolickiego djeceży z mudzkiej, Franciszka Kowalewskiego. W swoim czasie Kowalewski za przestępstwo jakieś był przez zwierzchność duchowną za karę osadzony w klasztorze oo Bernardynów w Kretyndze na Zmudzku. — W zeszłym jednak roku przez swą władzę duchowną został usunięty z klasztoru i ze stanu kapłańskiego.

Obecnie Kowalewski przybrał imię Borysa.

△ **Kinematograf na stacjach kolejowych.** Przedstawiciel firmy braci Pathé zwrócił się do ministerjum komunikacji z prośbą o udzielenie firmie wyłącznego prawa demonstrowania na stacjach kolei żelaznych obrazów kinematograficznych. W zamian za koncesję powyższą firma proponuje 10 proc. wpływów na rzecz biednych uczniów szkół kolejowych.

## Z Litwy i Rusi.

× **Uwolnienie Zytkowskiego.** Z więzienia winnickiego wypuszczony został wynalazca Zytkowski, technik kolejowy, aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Oskarżano go o urządzenie stacji telegrafu bez drutu i wysyłanie depesz do obcych państw.

Zytkowski przesiedział w więzie-



Dąbia woźnicom: Antoniemu Hapso-  
wi i Andrzejowi Szyjakowskiemu, w  
lesie lućmierskim skradziono z wo-  
zów 7 worków mąki żytniej.

## Z mętów życia.

Łódź to „wielkie“ miasto. Pod  
względem deprawacji moralnej nie  
pozwala się uprzedzić Babilonowi  
współczesnym, bo jał zgnilizny toczy  
już nawet sfery pracujące. Smutny  
objaw tego zepsucia stwierdza świe-  
żo następująca afera

Niejaki F. W., pracujący w dru-  
karni F. M. Kulisza posiada bardzo  
urodziwą żonę. Kolegów swoich za-  
dźwiwał prowadzeniem domu na sze-  
roka stopę, nie licując zupełnie ze  
skromnymi dochodami pracy zawodo-  
wej. Żona W. nosiła wykwiłtne  
miałoty, mąż zaś niezbyt pilnował  
pracy i wiele pił. Wypadkiem jedy-  
nie wykryła się tajemnica dochodów  
półki małżeńskiej. Oto żona, za zgo-  
łą męża, listownie wyznaczała sobie  
spotkanie z jakimkolwiek mężczyzną,  
który przytem musiał odpowiadać  
wym warunkom: być bogatym i zo-  
łym. Na „randce“, celem bliż-  
szego zapoznania się, dama zaprasza-  
ła zwykle amanta do swego zacisza  
mowego, zapewniając uroczyście,  
że męża niema w domu. W wypad-  
kach gdy amant był zbyt tchórzliwy,  
stawano się wprost do numeru ho-  
lowego. Rozwijająca się potem w  
ulcem tète a tète sielanka miłosna  
zerywana zostawała nagle groźnym  
termezzo — to „wściekły“ mąż biegł  
onić honoru swego imienia... nie  
wiał, bo krew to zbyt licha zapłata  
zszargany honor męża.

Zbyt już nisko krew ludzka stoi  
na giełdzie fabrycznego miasta. Nie  
wiał, złotem płać za honor mojej  
ony, a gdy niemasz złota, — oto we-  
sel in blanko, kładź podpis, inaczej  
ona twoja o wszystkim się dowie  
złamane zostanie twe szczęście ro-  
zinnie“.

W taki mniej więcej sposób zy-  
kiwała bogate dary bożka Mamona  
prytna i dobrana para, każąc sobie  
awsze płać za dyskrecję... zawo-  
lowa.

Lecz, póty dzban wodę nosi.  
Ocho cierpliwości tak bezczelnie wy-  
yskiwanych donżuanów urwało się  
wreszcie i ostatni z całego ich szere-  
gu, niejaki M., zegarmistrz z ul. Dłu-  
giej, wobec czystego wekslu, danego  
mu do podpisu przez handlarza ho-  
norem swej żony, a groźbą wyjścia  
na jaw całej afery i kompromitacji...  
wybrał to ostatnie, demaskując nik-  
czemnika. Mężny „ten trzeci“, za-  
prowadził pomyslowego męża za  
koinierz na posterunek policyjny.  
gdzie oddał go w ręce władz, jako  
szantażystę, trudniącego się wymu-  
szaniem. Gdy wśląd za mężem po-  
biegła żona by ująć się za nim, spot-  
kała ją to samo jako współniczkę.

Sledztwo w tej sprawie prowa-  
dzone jest energicznie przez wła-  
dze policyjno-sądowe.

(k)

## Ze sceny i estrady.

### Teatr „Miniature“.

Z kancelarji teatru komunikują:  
W teatrze „Miniature“ dobiega już  
końca dotychczasowy program, gorą-  
co przez publiczność oklaskiwany.  
„Szalona Rozetta“, to wesoła modelka  
jak rzadko, a w interpretacji p. Ce-  
lińskiej-Wołowskiej, staje się nie-  
zmiernie sympatyczna, choć narwana  
dziewczynę. Przygody jej w kosza-  
rach wojskowych oto treść operetki.  
Nie mniej podoba się kabaret i farsa.  
— Zwłaszcza nowozaangażowany  
tenor p. Balewicz wprost zachwyca  
niezwykłym materiałem gło-  
sowym. — Od dni kilku dodano de  
przedstawić w ogrodzie obrazy ki-  
nematograficzne.

### Koncertowy ogród Manteuffla

Dzisiejszy czwarty wielki kon-  
cert symfoniczny orkiestry, pod dy-  
rekcją Bronisława Szulca, poświęco-  
ny wyłącznie dziełom Czajkowskiego.



Dnia 11 b. m. zmarł nagle w Ostrowiu, w W. Ks. Poznańskiem, przeżywszy lat 58 Ś. p.

# Walenty Kopczyński

Obywatel m. Łodzi, starszy zgromadzenia cechu piekarzy, wice-komendant straży ogniowej.

O czym zawiadamia

## RODZINA.

O dniu pogrzebu nastąpi osobne zawiadomienie.

W niedzielę, d. 14 Czerwca r. b. o godz. 1 w poł., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanego

### MAURycego GUTENTAGA

odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne, oraz odsłonięcie pomnika, na które zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół  
**Żona i dzieci.**

zainteresował niemal całą muzykalną Łódź. Nadto jako solista, wystąpi koncertmistrz orkiestry, uczeń prof. Cheera, Adam Siekierka, który z tow. orkiestry, odegra koncert ad dur.

## Kronika sądowa.

### Sprawy polityczne.

Izba sądowa warszawska na kadenecji w Radomiu rozpoznała trzy sprawy polityczne, a mianowicie: 1) przeciwko uczniom szkoły handlowej, oskarżonym o należenie do organizacji polskiej młodzieży postępowej i skazała z art. 125 kod. karn. Jeżyńskiego na rok twierdzy, Krasnodębskiego na 5 miesięcy twierdzy oraz Pajaka i Dutkowskiego po miesiącu więzienia; 2) przeciwko Franciszkowi Pokrzywie, nauczycielowi ludowemu, oskarżonemu o wygłoszenie podburzającej mowy na zebraniu gminnym i skazała go z art. 129 na rok twierdzy zaliczeniem 7 miesięcy oraz 3) przeciwko Stefanowi Wiszniewskiemu, oskarżonemu o obrazę Majestatu i skazała go z art. 103 i 107 kod. karn. na miesiąc twierdzy.

W pierwszej sprawie bronił oskarżonych adw. przys. Henryk Landy z Warszawy, w obu następnych adw. przysięgły Józef Kuczyński z Radomia.

Sprawę Radki Pawińskiej oskarżonej o zabójstwo żandarma, która miała być osądzona przez izbę sądowną warszawską, odroczone.

### Falszerze storubłówek pod sądem.

Rozprawom wczorajszym towarzyszył śmiech szczerzy i wesolość. Zeznawali w dalszym ciągu oskarżeni. Wyróżnili się między nimi fryzjer z Czelabińska i właściciel kinematografu, Szestopierow. Prócz różnorodnych swych zajęć, Szestopierow uprawiał „afery” między chłopami. Oskarżony opowiada o swoim wynalazku „afery” nowego gatunku. Połączywszy dwa rozpylacze fryzjerskie rurką gumową, Szestopierow utworzył maszynkę, która wydawała świsł przeraźliwy. Zgłasza się Sz. do naitnych sybiraków, oświadczając, że jest wynalazcą „maszyny piekельnej” do robienia pieniędzy i pokazuje chłopu dwa połączone rozpylacze. Chłop żegna się, Szestopierow zaś pokazuje mu prawdziwe banknoty, mówiąc, że to z tej „maszyny piekельnej”. Chłop idzie wymieniać, rzecz prosta nie robią mu trudności. Następnie, po powrocie do domu zaczyna się operacja z prasą, urządzoną w ten sposób, że chłop

same wkłada banknoty pod prasę, a ferzysta zaś z ręcznym wyjmując pieniądze i zostawia papier. Szestopierow, człowiek zamożny, uprawiał „afery” z zamiłowaniem do sztuki.

Zbadano dalej kilku Niemców kolonistów, oskarżonych o puszczenie w obieg storubłówek. Wszyscy powołują się na to, że otrzymawszy zły pieniądz, puszczały go dalej w obieg.

Następuje grupa oskarżonych: szulerzy, karciarze, operujący na kolejach. Szulerzy ci specjalnie dawali się ogrywać podróżnym. Przegrawszy kilkadziesiąt rubli, każdy z nich płacił storubłową, rzecz prosta, fałszywą, otrzymując resztę dobrymi pieniędzmi. Wszyscy szulerzy utrzymują, że grali w bardzo przyzwoite i legalne gry: „w oko”, lub w trzy karty. Ostatni zeznaje artysta-malarz, Fiedorow. Oskarżony z oburzeniem woła, jak można jego, który żyje sztuką i dla sztuki posadzać o fałszywe pieniądze. Toć to niema nic wspólnego ze sztuką. Na pytanie prokuratora „artysta”, dziwiąc się, skąd p. prokurator ma takie wiadomości, przyznaje się, że siedział w więzieniu raz za podniesienie pieniędzy za fałszywym ciekciem, drugi raz za wysłanie koleją zamiast pak tytoniu, skrzyń kamieni.

Dziś dalszy ciąg badania oskarżonych, którzy stanowią niebawem wprost galerję typów kryminalnych.

## Sprawa Bispinga.

### Dziewiętnasty dzień rozpraw.

Całe posiedzenie wczorajsze wypełniła mowa prokuratora Herszelmana, który popierał w całej rozciągłości oskarżenie przeciw Bispingowi, zarzucając mu: 1) zabójstwo z premedytacją dla zysków materialnych księcia Lubckiego, 2) fałszerstwo weksli na sumę 300,000 rb. i 3) dwukrotne usiłowanie otrucia.

Przytaczamy główne argumenty oskarżyciela.

Sprawa zaczęła się pod znakiem sensacji dziennikarskiej; gazety zaczęły wdziierać się do życia prywatnego, stąd w celu zatuzowania skandalu—sympatja arystokracji dla jej przedstawiciela, dlatego też arystokracja broni Bispinga. Prokurator, krytykując zeznania oskarżonego, twierdzi, że gdybyśmy nie mieli zupełnie świadków, wyjaśnienia oskarżonego są dostatecznym dowodem jego winy. Niepodobna bowiem wierzyć bajce o dwóch ludziach z którymi Bisping zostawił jakoby księcia,

a którzy go zamordowali. Książę w imię zwyczajnej przyzwoitości, odwołując gościa na kolej, nie rozmawiałby z przypadkowymi włóczęgami.

Dalej Bisping oddala się o kilkadziesiąt kroków, za nim mordują, strzelają do księcia, Bisping widzi przejeżdżający pociąg, nie zdąży na pociąg, a jednak idzie. A podróż 12 wiorst pieszo podczas uławy. Wyliczając czas, kiedy został zamordowany książę, na zasadzie zeznań świadków prokurator dowodzi, że zabójstwo zostało spełnione przed odejściem pociągu, jakim miał odjechać Bisping, i B. dlatego tylko spóźnił się na pociąg, że zabił księcia.

Poszlakami zabójczymi zdaniem prokuratora dla Bispinga są: obecność włosów Bispinga na rękawiczce księcia, włókna z palta Bispinga na tejże rękawiczce, kule, wyjęte z ciała księcia, pochodzące z rewolweru Bispinga, a dalej krew: krew na kapełuszu, krew w rewolwerze Bispinga — wszystko to dowodzi winy Bispinga. Przechodząc do kwalifikacji czynu, prokurator wbrew przypuszczeniu Taranuchina, że zabójstwo było przypadkowe, utrzymuje że Bisping zamordował księcia z premedytacją dla zysków materialnych—książę nie mógł być winien i nie był winien 300,000 rubli Bispingowi.

Krytykując ekspertyzę grafologiczną, prokurator mówi: zwołaliśmy najlepszych grafologów w państwie, a w rezultacie mamy zdania tak biegunowo przeciwne, że wogóle trzeba je odrzucić. Jest rzeczą jasną, każdy sam może się o tym przekonać, że podpisy są rysowane; jest to dostatecznym dowodem fałszu. Eksperti twierdzą, że podpis jest autentyczny, gdyż książę pisał zepsutą stalówką i starym atramentem. Czyż można brać to pod uwagę? Książę nie miał stalówki, nie miał w domu atramentu. Bisping zamordował księcia, licząc na to, że przedstawi rodzinie weksle.

Na zasadzie tych danych, prokurator uważa winę Bispinga za doowiedzoną. Oskarżony jest winien zbrodni i fałszerstwa. Ostatnie oskarżenie; dwukrotne usiłowanie otrucia księcia strychniną, prokurator również uważa za doowiedzone. Nie mógł uczynić tego lokaj, nie mogła służąca, lecz uczynił to Bisping, w którego szklance nie było strychniny. Książę kochał Bispinga, serce nie chciało wierzyć, by przyjaciel mógł go truć, lecz, kiedy córka, nie sercem, lecz rozumem powodowana, naległa na ojca, pytając: „więc któż inny?”, książę musiał przyznać, że był to Bisping.

„Szczęśliwy jestem, że mówię przed sądem koronnym, któremu nie potrzebuję tłumaczyć, że wyrok wasz ściagnie na was gniew jednej strony, że będą napadać na was, gdyż wyrok całą klasę uderzy; nie bójcie się, boć ponad wszystkim winna panować Prawda i Sprawiedliwość”.

### Dwudziesty dzień rozpraw.

Posiedzenie wczorajsze s powodu święta otwarte o godz. 1 m. 30. Przemawiali obrońcy Bispinga — adw. przys. Wróblewski i Paschalski. Mecenas Wróblewski w pięknej

4 godzinnej mowie broni podsądnego dowodząc, że Bisping nie miał motywu do zbrodni, że motyw, przedstawiany przez prokuratora, a mianowicie zysk materialny w postaci 6 jakoby sfalszowanych weksli, nie ma najmniejszej podstawy. Polemizując z prokuratorem, adw. Wróblewski utrzymuje, że oskarżyciel z ironią krytykował wpływ „sensacyjnych gazetek” na sprawę, a jednocześnie sam prokurator czerpie stąd podstawy dla oskarżenia: mieliśmy świadków dziennikarzy, złożono gazety z artykułami i t. d.

Następnie obrońca krytykuje system dowodzenia stanu majątkowego księcia, polegający na sprawozdaniu rachunków w bankach, ksiąg z majątku i t. d.

Argument prokuratora, że Bisping zabił księcia, gdyż nie chciał ugiąć karku i pożyczycy potrzebnych mu pieniędzy, nie wytrzymuje — zdaniem obrońcy — żadnej krytyki. Obrońca rysuje postać swego klienta, jako człowieka uczciwego, prawego i szlachetnego. Malując portret Bispinga — mówi obrońca — nie biorę nic z ulicy, z sensacją bulwarowej, lecz zeznania ludzi tej miary, co hr. Zamojski, ks. Ozetwertynski, hr. Olizar, hr. Morstin, hr. Pusłowski i inni”. Polemizując z prokuratorem, mec. Wróblewski dowodzi, że konstrukcja oskarżenia, jaką daje prokurator, nie ma podstaw, że Bisping nie miał motywu do zbrodni i prosi w końcu o uniewinnienie.

Następnie przemawia adw. przys. Paschalski, który w rzeczowym bardzo przemówieniu odpiera zarzuty fałszerstwa podpisów ks. Lubckiego, dowodząc wyświechtania autentyczności podpisów.

Dzisiaj będą przemawiali pozostali obrońcy Bispinga: adw. przys. Smiarowski i Papieski. Wyrok zapadnie w niedzielę.

## Strejk powszechny we Włoszech.

Strejk powszechny ogarnął już Włochy całe, wywołując krwawe zajścia w niektórych większych miastach.

W Rzymie, w pobliżu gmachu, w którym się mieści Izba robotnicza, strejkujący ustawili 8 barykady na ulicach, które wojsko przy pomocy policji musiało wziąć szturmem. Ponieważ robotnicy, ukryci za barykadami, odpowiedzieli na wezwanie policji do opuszczenia zasadzek strzałami z rewolwerów i gradem kamieniami i nie ruszyli z miejsc, piechota dała do barykad salwę z karabinów. Kilku dziesięciu robotników padło ciężko rannych. Następnie wojsko zajęło barykady i rozrzuciło je, przywracając porządek i komunikację na zabarykadowanych ulicach.

W Neapolu, mimo ogłoszenia strejku, tramwaje kursują i większość sklepów jest otwarta.

W Wenecji strejk ustał. W Palermo strejk jest tylko częściowy.

W całym kraju zauważyć się daje bardzo wielkie niezadowolenie z



postępowania strajkujących. Kupiectwo skarży się na wielkie straty, poniesione skutkiem przymusowego zamknięcia sklepów. W kołach robotniczych panuje również wielkie rozgoryczenie, że się je w ciągu miesiąca już po raz drugi naraża na straty wywołane przez bezrobocie.

Wyrazem rozgoryczenia tego były demonstracje, urządzone w niektórych miastach przeciwko strajkującym. We Florencji olbrzymi tłum mieszkańców odbył pochód ulicami miasta, wnosząc okrzyki protestujące przeciwko gwałtom ze strony strajkujących. Spotykanych żonierzy tłum witał pełnemi zapamiętaniem okrzykami. Przed gmachem prefektury urządzono manifestację patriotyczną. W Rzymie odbyła się również wielka manifestacja na cześć armii. Wzięło w niej udział kilka tysięcy osób. Manifestanci śpiewając hymn narodowy przeciągali ulicami miasta witańi pełnemi zapamiętaniem okrzykami przez tłumnie zebranych mieszkańców. Wiele domów przybrano flagami narodowymi.

**MEDJOLAN, 11 czerwca, (wł.)** — Centralny komitet strajkowy postanowił zawiesić strajk.

**RZYM, 11 czerwca, (wł.)** Praca, z wyjątkiem kilku fabryk rozpoczęła się dziś na nowo. Zupelnego zakończenia bezrobocia oczekiwać należy na jutro. Strajk kolejowy nie został przeprowadzony według zamierzonego planu. Ruch na liniach kolejowych odbywał się mniej więcej normalnie, z wyjątkiem części linii pomiędzy Rzymem a Pizą.

W parlamencie posłowie socjalistyczni zostali niesympatycznie przyjęci.

Wogóle zapanowała tendencja reakcyjna wobec chybionego strajku.

**NEAPOL, 11 czerwca, (p.)** — Manifestanci rzucali kamieniami w artylerzystów, znajdujących się za zagrodą składów kolejowych i kilku z nich poranili. Wówczas żołnierze pod dowództwem porucznika wyszli na ulicę i wystrzelili w powietrze. Tłum rzucił się do ucieczki. Podczas starcia jeden z manifestantów został zabity. Strajkujący chcieli podpalić fabrykę tytoniu, zostali jednak rozproszeni przez żołnierzy.

**FLORENCJA, 11 czerwca, (p.)** — Popłoch zanika. Około gmachu pracy skupiło się 30,000 osób. Z tłumu strzelano z rewolwerów do wojska, które odpowiedziało również wystrzałami. Jedna osoba zabita, kilka jest ranionych.

**Zaburzenia podczas pogrzebu.**

**NEAPOL, 13 czerwca, (wł.)** — Wczoraj odbył się pogrzeb przywódcy socjalistycznego Sabatelliego. Podczas pogrzebu tłum rzucił się na policję. W mgnieniu oka wzniesiono barykady, a następnie podpalono je. Policjantów obrzucono kamieniami. Tłum niszczył sklepy, demolował urządzenia gmachów publicznych i niszczył wszystko, co spotkał na swej drodze. Ostatecznie przywołane wojsko położyło kres zaburzeniom.

#### OGŁOSZENIA OSOBISTE.

**ZGINEŁA ŻONA, jakich mało:**

Rzuca się w oczy i w ramiona! Meżowi kasę ogniotrwałą Zabrala przez pomyłkę ona. Gdy zaginioną kto zobaczy, Niechaj w NAGRODĘ ją zachowa, A zwróci kasę, by z rozpacy Maż mógł pić koniak Szustowa!

**STARSZY MEŻCZYŻNA (w wieku sile)**

Ze skłonnością tycia Chce resztę życia przejść mile Z towarzyszką życia. Może być panna lub wdowa. Mieszczka albo dama, Byle koniak Szustowa Nie chciała pić sama.

**SZUKA WPÓLNIKA z KAPITAŁEM**

Pracować będzie mógł z zapamięt Branża nietrudna, modna, zdrowa: Do spółki koniak pić Szustowa! 2871--1

## Telegramy.

### Kolejki w Zagłębiu.

**PETERSBURG, 11 (6)—(P.)** — Komisja w sprawach nowych kolei zakończyła pracę co do budowy kolejek elektrycznych w obrębie Sosnowca i Zagłębia Dąbrowskiego, przyczem wypowiedziała się za kierunkiem Modrzejów—Sosnowiec—Będzin—i Czeladź—Będzin—Dąbrowa oraz za oddaniem koncesji na budowę towarzystwu elektrowni sosnowieckiej.

### Wyjazd ministrów.

**PETERSBURG, 11 (6)—(P.)** — Minister i wice-minister spraw wewnętrznych oraz minister komunikacji wyjechali do Odessy.

### Sprawa prof. Bodouina.

**PETERSBURG, 11 (6)—(P.)** — Izba sądowa rozpatrzywszy sprawę prof. Bodouina de Courtenay, skasowaną przez senat, uznanego za winnego z art. 129 i skazanego na 2 lata twierdzy oraz uniewinnionego z art. 1034, usnała go za winnego według tego ostatniego artykułu i skazała na 3 miesiące aresztu w więzieniu.

### Pożar nafty.

**EKATERYNODOR, 11 (6)—(P.)** — Skutkiem wybuchu zapaliły się cysterny majkowskiego towarzystwa oczyszczania nafty. Pożar trwa.

### Sprawa związku związków.

**IRKUCK, 11 czerwca, (p.)** Po dziesięciu dniach rozpraw sądowych ogłoszono wyrok uniewinniający wszystkich w sprawie związku związków.

### Sliwki przepadły.

**KISZYNIOW, 11 czerwca, (p.)** Z Besarabji nadchodzą wieści, że padł tam całkowicie urodzaj sliwek, skutkiem pojawienia się w ogromnej ilości owadów.

### Strajk.

**BAKU, 11 czerwca, (p.)** Zastrejkiowało 5,000 robotników w przedsiębiorstwach naftowych. Złożono żądania ekonomiczne.

**BAKU, 11 czerwca, (p.)** Do strajkujących przyłączyli się robotnicy zakładów bibiejbatskich. Ogółem strajkuje 15,000.

**BAKU, 11 czerwca, (p.)** W okręgu bałachofskim strajkuje 10 tysięcy ludzi. Między innymi żądania postawiono dzień 8-mio godzinny i świętowanie 1-go maja.

### Nowy gabinet francuski.

**PARYZ, 13 czerwca, (wł.)** Pod przewodnictwem Poincarégo odbyło się dziś o godzinie 10 przed południem pierwsze posiedzenie nowego gabinetu. Po posiedzeniu cały gabinet przedstawi się izbie deputowanych, która zadecyduje o jego losie.

### Mrozy we Franoji.

**PARYZ, 12 czerwca, (wł.)** — W całej Francji panują w dalszym ciągu silne mrozy. Sytuacja rolnictwa i ogrodnictwa staje się z tego powodu krytyczną.

### Zwycięstwo powstańców.

**LONDYN, 12 czerwca, (wł.)** — Statek „Kalifornja“ nadesłał telegram iskrowy z San Diego, że powstańcy zajęli już wzgórze, położone na północ od Mazaplan.

### Zatarg grecko-turecki.

**ATENY, 12-go czerwca, (wł.)** — Grecja wystosowała do Turcji krótkie ultimatum w sprawie prześladowań i wypędzania greków z Azji Mniejszej. Bząd grecki zmobilizował jednocześnie rekrutów z roku 1908. Rozgoryczenie wśród greków wzrasta z każdą chwilą. W całej Grecji odbywają się zebrania protestujące przeciwko postępowaniu władz tureckich i przeciwko bezczynności rządu greckiego.

Wczoraj odbyło się w sprawie tej posiedzenie rady ministrów. Następnie Veniselos udał się na konferencję do króla. Wysłano natychmiast z Pireusu 10 okrętów greckich do Azji Mniejszej. Okręty te mają przyjąć

na pokład 40 tys. wygnańców i zbiegów greckich z Azji Mniejszej. Na wyspach Chios i Mitilene czynione są przygotowania do przyjęcia 12,000 rodzin greckich, zbiegłych z Turcji.

### LONDYN, 12 czerwca, (wł.)

Pisma tutejsze donoszą, że naprężenie grecko-tureckie wzrasta z każdą chwilą. „Daily Telegraph“ donosi, że turcy zatoczyli pod Aiwali w Azji Mniejszej wielką ilość dział szybkostrzelnych i skoncentrowali tam silne oddziały wojska.

Aiwali jest zaludnione prawie wyłącznie przez greków, których mieszka tam przeszło 25,000. Mianow ten ma na celu widocznie zmuszenie greków do opuszczenia Aiwali.

### Atak turek.

**ATENY, 12 czerwca, (wł.)** — Do pism tutejszych i do władz rządowych donoszą, że turcy rozpoczęli już atak na Aiwali. Veniselos oświadczył wobec tego w izbie deputowanych, że Grecja nie znieśli już dłużej postępowania Turcji wobec Greków w Azji Mniejszej. „Nie wystarczy wylewanie łez, mówić dalej, trzeba przejść do czynów. My jesteśmy gotowi do odporcia tego ataku turek.“

Przemówienie Veniselosa izba przyjęła huraganem entuzjastycznych oklasków.

### Zjazd „Armji zbawienia“.

**LONDYN, 12 czerwca, (wł.)** — Wczoraj rozpoczął się tu największy z dotychczasowych zjazd Armji Zbawienia. Przybyło przeszło 2,000 delegatów z całego świata. Mowy wygłaszane będą w 36 językach.

### Czy znowu sufrażystki?

**LONDYN, 12 czerwca, (wł.)** — W opactwie westminsterskim nastąpiła eksplozja dwóch maszyn piekielnych, podłożonych pod krzesła tronowe pały królewskiej. Detonacja była tak silna, że w pobliskim gmachu izby słyszano huk wybuchu, jednakże większych szkód nie wyrządziła. O zamach ten posadzają sufrażystki. Aresztowano, będące w kościele podczas wybuchu, dwie młode dziewczyny.

## Loterja.

Dziś, w drugim dniu ciągnięcia V klasy 202-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, padły główne wygrane na następujące numera:

**15,000 rb.** na nr. 5,677.  
**2,000 rb.** na nr. 10,527.  
**1,000 rb.** na nr.: 7,744, 8,358, 11,188, 15,424, 15,473, 16,348, 17,255, 21,367.  
**400 rb.** na nr.: 654, 1,641, 6,935, 8,220, 10,140, 12,358, 16,392, 21,169, 21,886.  
**200 rb.** na nr.: 1,242, 2,053, 3,437, 5,867, 6,983, 9,038, 10,308, 13,569, 20,833.

**Rub. 100 na N-rai** 153 1151 1729 2602 2808 3078 3738 4181 4512 4837 4971 6741 7002 7257 7416 11170 13224 13990 14165 14573 16043 16455 16591 19503 19330 20991 21061 22254 22610

**Po rubl. 50 wygrały N-rai**  
40 63 78 92 123 39 64 73 205 35 37 72 333 89 400 31 68 527 28 31 609 29 713 43 45 48 65 91 822 46 63 77 82 911 35 62 89 1129 1216 64 319 40 83 423 32 35 58 541 666 58 69 81 700 11 23 78 806 51 96 932 52 2018 67 108 59 89 97 230 89 325 69 85 441 502 12 83 2606 53 59 703 47 67 804 27 3009 127 73 273 91 96 304 37 411 20 51 531 77 80 685 722 71 813 15 68 925 42 43 92 4075 112 68 216 17 71 4274 88 89 92 323 26 52 82 93 441 80 82 504 52 74 674 750 54 819 24 905 49 5145 71 89 90 249 89 315 18 52 453 73 77 506 38 613 27 5712 818 60 6045 46 141 86 240 321 32 66 421 29 33 553 79 601 36 91 774 96 862 63 900 14 20 94 7093 201 12 61 73 306 19 420 32 75 82 75 22 36 84 98 99 646 56 727 84 95 826 40 67 84 957 8041 186 89 282 311 69 420 41 62 516 42 48 77 641 48 90 709 72 802 20 94 930 42 8991 99 9093 107 8 14 33 36 50 66 257 77 79 85 358 463 615 51 67 59 614 21 63 91 777 96 807 37 44 917

10024 103 29 38 223 74 92 314 10318 71 428 70 74 504 28 72 77 714 18 892 919 26 55 71 73 11076 84 113 57 67 80 296 316 487 525 41 47 49 64 79 606 7 26 39 48 68 11702 9 68 803 56 12059 77 90 240 62 302 4 35 54 408 46 78 82 89 93 503 14 23 92 607 13 27 85 701 34 71 827 71 915 17 53 60 13054 13063 157 81 89 320 22 77 79 400 504 38 630 31 43 48 58 715 825 41 946 52 14038 79 89 96 138 64 263 86 385 403 37 96 98 504 6 36 78 14579 615 29 52 69 91 709 84 92 824 53 62 73 94 98 913 15005 17 37 44 73 111 28 60 278 803 43 410 60 66 83 86 503 27 31 66 720 805 15815 19 67 97 984 16118 42 59 75 79 84 349 56 69 231 45 94 118 46 86 806 8 54 636 37 59 99 711 19 30 809 22 37 47 53 60 87 920 16983 17029 49 70 100 31 47 64 83 212 15 38 70 87 320 35 552 86 601 32 63 98 721 33 58 800 87 904 24 27 46 78 18030 90 155 98 310 47 18352 55 72 410 75 84 538 610 14 46 54 72 75 724 60 85 99 820 93 19039 104 48 82 263 72 81 380 426 537 45 48 49 56 59 74 90 635 54 19694 817 41 45 82 91 919 26 32 34 20018 43 60 159 64 206 19 316 45 64 69 82 407 31 37 51 81 506 8 85 615 701 58 69 827 30 58 929 20942 21004 15 38 44 82 104 233 42 62 320 48 61 401 15 20 53 95 844 45 48 60 633 804 39 68 69 916 32 22080 107 28 38 75 215 40 77 339 22377 93 440 544 48 60 66 93 665 714 15 87 805 29 969 88 23011 43 57 132 205 8 48 334 73 78 88 426 76



Najlepiej pielęgnuje zęby usta ten, kto wytrwale codziennie stosuje „Odol“.

**Dr. medycyny P. BRAUN**

b. asystent kliniki berlińskiej choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, kometyka lekarska. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół. i od 5 do 9-wiecz Dla W. Pań od 3-iej do 5-iej osobna poczekalnia.

Krótką 4. Tel. 35-35.

**Dr. Wołyński**

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego (prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła ul. Piotrkowska 39.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w nie dziele od 10—12 rano. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektr. świetlne. 289—C

**A. Kartowski,** Konstancyńska 5.

Wejście przez sklep Eugenji, tel. 23-01, specjalista wycinanie odcisków i wrośniętych paznokci, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Maniature i pedicure.



**WSPANIAŁY UPOMINEK**

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

**NAPOLEON**

(legjony i Księstwo warszawskie)  
w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Około 500 ilustracji.

Cena księgarska rb 14, prenumeratorzy „Kurjera” nabywać mogą po

**rb. 5.50.**

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

**„KRYTYKA”**

Czasopismo polityczno - społeczne i artystyczno-literackie wychodzące od piętnastu lat w Krakowie, od stycznia 1914 r. przeobraża się na dwutygodnik.

Programem „Krytyki” samoistność i twórczość narodu i jednostki: Szereg pisarzy (D-r Bol. Limanowski, Wł. Studnicki, Dr. M. Sokolnicki, W. Feldman, Dr. M. Kukiel, L. Wasilewski i inni), rozbiiera w „Krytyce” bieżące sprawy polityki i wojskowości polskiej, gdy myśliciele (J. Wł. Dawid, Kaz. Bleszyński) oraz wybitni artyści pióra torują drogę wysokiej kulturze duchowej. „Krytyka” pragnie przekonywać czytelnika, nie dogmatyzować, umieszcza tedy artykuły dyskusyjne. Nadto w każdym zeszycie sprawozdania z ruchu wycieczkowego, z teatrów, nowości wydawniczych etc. O Królestwie i Rosji umieszcza „Krytyka” stale obszernie artykuły krytyczne. Tem swoim stanowiskiem zajmuje „Krytyka” w prasie odrębne stanowisko **ideowe**.

W roku 1913 umieszczało swe prace w „Krytyce” **około 100 pisarzy**, wśród których znajdujemy talenty pierwszorzędne.

Jako dwutygodnik „Krytyka” będzie mogła spełnić swe zadanie w tempie żywszem i w sposób nie równie aktualniejszy.

Prenumerata „Krytyki” wynosi rocznie 10 rb. 20 kop. półrocznie 5 rb., 10 kop.

Adresować należy: Administracja „Krytyki”, Kraków, ul. Staszica 5.

**Pensjonat dla dzieci i młodzieży** w Inowłodzu nad Pilicą R. Zmigryderowej.

Otwarcie 1 Czerwca. Wiadomość w Łodzi u właściciela Inowłodza Zielona 11 tel. 12-18, od 3-6 po południu. 1286-6-1

**Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych**

ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)

**WEWNĘTRZNE I NERWOWE** Dr. J. Szwarowas- ser codz. od 10-11 rano i od 4 i pół do do 5 i pół wiecz.

**CHOROBY CHIRURGICZNE** Dr. M. Kantor od 2-3 i od 7-8 p.p.

**CHOROBY KOBIECE** (Dr. M. Papierny) codz. od 9-4

**CHOROBY DZIECI** (Dr. J. Lipszyc) codz. od 1-2

**CHOROBY OCZU** (Dr. B. Donchin) codz. od 9-10 r

(Dr. C. Blum) poniedz., wtór. śród., czw., od 1-2, piątek., sob. niedz. od 9-10 r

**CHOROBY NOSA, USZU I GARDŁA** (Dr. L. Prybulski) w niedz., wtorki czw., piątek od 1-2. Poniedz. środy, sob. od 8-9 wiecz.

**CHOR. SKORNE I WENERYCZNE**

Dr. H. SZUMACHER

We wtorki czwartki i piątki od 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wiecz w środy, soboty ponie dziańki od 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po poł.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Ba- dania mamek.

Porada dla niezamożnych kop. 50

Opuścił prasę i jest na składzie w księgarni L. Fiszea poemat dramatyczny w 5 aktach p. t.

**FER**

oryginalnie napisany przez Franciszkę Skierkowskiego.

Cena za egz. kop. 50.

Najdoskonalszy

**CZEKOLADA Fuchs**

KRAKUS (ciemna słodka) tabliczki 20, 10, 5 kop.

Wyrób krajowy

**ŻAДАĆ WSZĘDZIE**

**Dr. S. Siniński** Dr. B. Rejt

ŚREDNIA № 5. Tel. 33-7 6

Choroby wewnętrzne i nerwowe spec. (serca, płuc i przemiany materji) **WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej.**

Godz. przyjęć: 9-11 i 3-7 wiecz.

**Dr. S. Sznitkind** Średnia № 3.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)

Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 1/2 do 9 wiecz.

**Dr. L. Prybulski** powrócił.

POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczołpłowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilitu Salvarsanem „Erllich-Hata „606 914” wśródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

**Dr. Litmanowicz**

Krótką 12., (tel. 18-61)

Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.

Godziny przyjęć: do 10 ran i od 4-7 po południu.

Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowej

**Dr. Lewkowicz**

Leczenie trypra bez sprycowania. Tel. 35-44

Przy syphilitie stosowanie prep. „306” i „914” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

**Konstantynowska 12 obok teatru Selina.**

od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-7 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44

Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. M. Papierny**

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych

b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszerek

Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

ul. Południowa 23, tel. 18-85

**Dr. L. Klaczki**

Konstantynowska 11.

Syphilit, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-6 po południu

**Nowe gimnazjum żeńskie z prawami gimnazjów rządowych E.A. ARCJUKOWEJ**

Przyjmuje się próby na egzaminy mające się odbyć w sierpniu do I, II, III, IV klasy i do szkoły przygotowawczej o 3-ach oddziałach, mieszczącej się przy gimnazjum. Do I oddziału mogą wstępować dziewczynki od 6-ciu lat i nieumiejące czytać ani pisać. Opłata za rok do I-oddziału—80 rbl., do II—70 rbl., do III—80 rbl. Gimnazjum mieścić się będzie przy ul. Dzielna 41. Przyjmowanie prób przy ul. Szkolnej 22-4, od 6-ej do 8-ej wieczorem. r2832-4-1

Czy doprawdy?

Pań jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaozny, a korzyść wielka! Wszelkie plegi opalenizna, plamy, przszoze, wągrzy i lszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na **Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.**

Cena za słoik 50 ko p., mocniejszy 75 kop.

**ZAGRANICZNE PASZPORTY**

wyrabia tanio i prędko, Józef Chojnacki, Cegielniana 66. 1852-5

**Lampy gazowe**

z powodu przeprowadzki do sprzedania Cegielniana 42, m 2 między 2-4 1739-3-1

**Doktor med. KAROL RIEDER**

Choroby dzieci. Nawrot 7. Telef. 32-42. Od 4-7-ej. 1-23

**Doktor medycyny LEYBERG**

Krótką 5, tel. 28-50.

Choroby skóry weneryczne i moczołpłowe 10-1, 6-8. W niedziele i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. 100

Do szkoły początkowej z klasami rzemioł, mającej się otworzyć przy Żydowskim Towarzystwie Dobroczynności „POMOC”, poszukiwana jest **zarządzająca—nauczycielka**, jak również nauczycielka rzemioł ze znajomością języka polskiego. Wymagany jest cenzus nauczycielski. Oferty uprasza się składać do dnia 21 czerwca r. b. do **Dr. BETTE**, ul. Zgierska № 10. 2843 3

**7%** od pożyczek za zabezpieczeniem hipotecznem pobiera Chojeńskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe.

**Poszukuję**

zarządu domem mogą złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407-0-1



**KTO SZUKA:**

pracy,  
posady,  
służby,  
mieszkania,  
sbytu towarów,  
reklamy wyrobów,  
dzierżawy

**KTO POTRZEBUJE:**

Inżynierów,  
urzędników,  
techników,  
leśniczych,  
pomocników,  
pokojówek,  
kucharzy,  
kucharek,  
służby.

**KTO CHCE:**

nająć mieszkanie, kupić lub  
sprzedać ziemię, handel, gospodarstwa,  
pożyczyć pieniądze i t. d. lub podać cośkolwiek  
do wiadomości ogółu

**najlepiej i najtaniej**  
uzyska to przez  
**OGŁOSZENIA**  
w Nowym

**Kurjerze Łódzkim.**

**DRUKARNIA** St. Książka  
Zachodnia 37

ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE  
WZORY PISM I OBRAMOWANIE  
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY  
W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE  
JAKO TO: BROSZURY, KLEPSYDRA,  
PLAKATY, AFISZE PO CENACH  
UMIARKOWANYCH NAKŁADY  
WYKONYWA SIĘ NA MASZY-  
NACH ROTACYJNYCH. WŁASNA  
STEREOTYPJA.

**WODOLECZNICA**

przy Sanatorjum „Unitas” Pusta 11g róg Mikołajewskiej otwarta  
od 7—12 i od 2—7 wiecz.  
Nowoczesne urządzenia i komfort: Natryski parowe, szkockie  
i inne. Kąpiele nasiadowe, nożne i inne.  
Parowe kąpiele ruskie i rzymskie.  
Kąpiele solankowe, igitwowe i siarczane.  
Kąpiele kwasowo-węglowe z solanką, (Neuheimskie)  
Kąpiele utlenione (Ozet) i inne.  
Masaż zwyczajny i wibracyjny.  
Kąpiele elektryczne, ozonokomrowe i świetlne.  
Elektryzacja, isothermia, d'Arsondalizoja.  
Leczenie Tabesu aparatami Fraenkla.  
Gimnastyka płuc dla astmatyków Mechanoterapia.  
Instytut Röntgena Naświetlania sztucznym słońcem wysoko-  
górskiem (Kwarcową lampą).

**„Rydwan”**

Miesięcznik literacko-artystyczny  
wychodzący od roku 1912 w Krakowie,  
POD REDAKCJĄ  
**Cezarego JELLENTY,**  
(Dawniejsze „ATENEUM”).

„Rydwan” poświęcony jest sprawom-  
twórczości i kultury polskiej.

Główne działy: Literatura, sztuki plas-  
tyczne, muzyka, teatr, krytyka, idee filozo-  
ficzne.

Prenumerata wynosi: rocznie rb. 6, pół-  
rocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50.

Skład główny na Łódź i okolice  
w księgarni Gebethera i Wolfa,  
Piotrkowska № 87.

**Tow. Sportowe Union.  
Helenów plac sportowy Helenów.**

W niedzielę dn. 14 czerwca 1914 r.  
Początek o godz. 3 i pół po poł.

**Wielkie Międzynarodowe  
WYSCIGI** za dużymi  
MOTORAMI

Startują: W. BADER (Alzacja) M. GERMAIN Negr  
(Afryka) W. TECHNER Lipsk, O. PETER.

Program: biegi sprynterskie, tandeniowe, Rover „Torpedo”  
Ceny miejsc: Siedzące 65, 75, 85, 1,00, 1,25, 1,50, 2,50. Passepartout  
(do środka toru) rb. 2,00, damy i uczniowie rb. 1. Stożące wejście  
45 kop. Daleci i uczniowie 25 k. Każdy bilet daje prawo wolnego  
wstępu do Helenowa. Koncert. Bilety wcześniej nabywać można  
w księgarni W-go R. Horn (właśc. E. Winkopf) Piotrkowska 146.

**Tanio, dobrze  
a nawet  
bez pieniędzy!**

Powszechnie znana firma  
Sprzedaje na sezon 1914 roku  
nowe typy rowerów.



Staty skład 2,000 sztuk rowerów i motocykli.

Szosowe, wyścigowe i damskie  
najpierwszych  
w świecie wy-  
próbowanych  
angielskich ma-  
rek  
B.S.A.  
Triumph, Raleigh, Rudge-  
Withwort i ORMONDE  
po niebywale przystępnych cenach,  
a także na warunkach  
rozpłaty do 30 miesięcy,  
począwszy od rb. 3, 50 kop.  
miesięcznie: Ceny got. od  
rb. 75.  
Największy dom Automobili-  
wo-Rowerowy  
„The New  
Maison-Ormonde”  
Oddział w Łodzi Space-  
rowa Nr. 40. Cenniki bogato  
ilustrowane bezpłatnie.  
W niedzielę i święta magazyn  
otwarty od g. 9 r.—5 p. p.

**Ważne dla Pań!**

SPECJALNY  
FRYZJERSKI SALON dla PANI

**EUGENJA**

KARŁOWSKA  
Łódź, Konstantynowska 5  
TELEFON № 28-01

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i oko-  
licach.

**NAJPIĘKNIJSZE CZESANIE**  
mycie głowy z natychmiastowym wy-  
suszaniem (Manicure) czyszczenie paz-  
nokci farbowanie włosów i wszelkie  
roboty w zakresie perukarstwa weho-  
dzące, jako to: lokki turbanowe, war-  
koczki i postiche, zawsze w najnow-  
szym stylu wykonywane pod moim  
kierunkiem. Wyuczam uplekania naj-  
nowszych fryzurer (w 1-lekcjach)  
Abonament na miejscu i w domach

**OKAZYJNIE**

**wielki wybór resztek**

na bluzki, kostjumy, bieliznę, pończochy,  
zaboty, oraz hafty kaliskie i szwajcarskie,  
markizety haftowane na suknie bluzki  
jako też frunki, portjery po cenach  
najniższych.  
Andrzeja 44, parter 2785—10

**D-ra Schindlera—Barnaj**  
„Marjenbadzkie pigułki”  
przeciw

**OTŁUSZCZENIU**

znakomity środek przeczyszczający,  
oryginalne opakowanie w pudełeczku  
czerwono-koloru z opisem sposobu  
żywania. Sprzedaż we wszystkich  
apteках i składach aptecznych.  
r463—20

**„Kuszerka masażystka**  
z dyplomem Cesarskiej Akademii  
medycznej w Petersburgu  
praktykująca 20 lat, przyjmuje:  
masaż, porody rozwinięcia biustu,  
podskórne zastrzykiwanie, udziela porad,  
dyskretnie zapewnione. Andrzeja № 39  
m. 13 od 12—5. Odpowiedzi na listy

**ogłoszenia drobne:**

- A.A.A.** Buchalter rutynowa-  
ny b. urzędnik ban-  
kowy, wychowaniec wyższej szkoły  
handlowej, posiadający znajomość je-  
zyków miejscowych poszukuje posady  
Łaskawe zgłoszenia uprasza się nad-  
syłać do Administracji „N. Kurjera  
łódzkiego” pod „Buchalter-korespon-  
dent”. 4504-0
- MEBLE** różne sprzedam  
tanio wyjeżdżając: łóżka, szafy, tremo, stół  
krzesła. Piotrkowska 209 m. 9, parter.  
1695-6
- Do wynajęcia od 1/14 Lipca r. d.  
2 mieszkania po 3 pokoje z kuch-  
nią i wszelkimi wygodami elektry-  
cznymi i gazowe oświetlenie, naprzeciw Parku  
miejskiego i szkoły handlowej, Cegielniana № 11.  
1709-3
- Dwa mieszkania i pół piąca jest  
do sprzedania. Kadogoszcz, ul.  
Kwiatkowskiego 20. 1728-2
- Do sprzedania kawiarnia z bilar-  
dem ul. Zachodnia № 29. 1729-3
- Do sprzedania piwiarnia za przy-  
stępną cenę Nowo Cegielniana  
№ 34. 1730-3
- Fortepianista potrzebny zaraz do  
szkoły tańców. Ul. Południowa  
№ 15. 1738-3
- Zaginął kwit zaliczeniowy z  
№ 16607 na sumę rbl. 100, z  
Łódź — Fabryczna do st. Lichostaw,  
wydany dnia 20/2 1913r. № frachtu  
424644. na imię M. E. Wigdorczyka.
- Zaginęły 2 weksle: sola na 500 rbl.  
wystawiony przez L. Mikołajew-  
skiego z żoną na słeczenie Józefa  
Kaźmierczaka, II wystawiony przez  
Franciszka Popek. 1657-3
- Zaginął paszport, wydany z magi-  
stratu m. Łodzi, na imię Marty  
Kasper. 1676-7
- Zaginął paszport, wydany z gminy  
Poddebice, pow. łęczyckiego, gub.  
kaliskiej, na imię Antoniego Mokra-  
sińskiego. 1697-3
- Zaginął paszport, wydany z gminy  
Łazisko, pow. brzezińskiego, na  
imię Wilhelma Szulca. 1736-3
- Zaginął paszport, wydany z gminy  
Krocice, pow. olkuskiego, gub.  
kieleckiej, na imię Marjanny Gortel.  
1702-3
- Zaginął paszport, wydany z gminy  
Biała, pow. rawskiego, gub. piotr-  
kowskiej, na imię Wincentego Gubiec.  
1702-3
- Zaginął paszport, wydany z gm.  
Szadek, pow. sieradzkiego, gub.  
kaliskiej, na imię Kazimierza Dąbrow-  
skiego. 1702-3
- Zaginął paszport, wydany z gminy  
Władysławów, pow. konińskiego,  
gub. kaliskiej, na imię Rafała Euge-  
niusza Jońskiego. 1727-2
- Zaginęła książeczka legitymacyjna,  
wydana z magistratu m. Łodzi,  
na imię Neponuceny Kaczmarczyk  
Zaginęła karta do paszportu, wy-  
dana z fabryki Rotszylda, na imię  
Teodora Władysława Mleczaka. 1-1

**Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe**

**na zastaw ruchomości**

**(Lombard Akcyjny)**

Oddziały Łódzkie I ul. Zachodnia № 31  
i II Pasaż-Majera 11 Mikołajewska 23  
zawiadamiają, że 2 lipca (19 czer-  
wca) 1914 r. i dni następujących od-  
bywać się będzie w miejscowej s-ll  
licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31.

**LICYTACJA**

na sprzedaż zastawów we własnym  
czasie nieprolongowanych, a zastawo-  
wionych tak w Oddziale I Zachodnia  
31 jak i w Oddziale II Pasaż-Majera  
11 Mikołajewska 23. Podczas licytacji  
prolongata zastawów wystawionych  
na sprzedaż przyjmowana nie będzie.  
Wykaz numerów zastawów podlega-  
jących sprzedaży będzie ogłoszony  
w gazecie „Rozwój” 1569-3

W Kaliszu są do wynajęcia w naj-  
lepszej dzielnicy miasta przy Alei  
Józefinie

**LOKALE**

ze światłem elektrycznym i siłą,  
nadające się na sklepy-cukiernię, res-  
taurację i składy towaru. Zgłaszać  
się: Kalisz, Gazownia r2885-5-1

**Przeciw Rzeżączce (Tryprowi)**

**najnowszy środek „SALO”**

**„PICZILIN”**

działa szybko i stanowczo i we-  
dług zaświadczeń lekarzy, uważa-  
ny jest za środek racjonalny. Spo-  
sób użycia dołącza się. Prawdziwy  
tylko w metalow. pudełku po 1 rb.  
i po 1 rb. 80 kop.  
Działa skutecznie tak w wypad-  
kach ostrych jak i chronicznych  
i w niedługim czasie usuwa naj-  
uporczywszą ciecz.  
Skład: Petersburg, ul. Razjezza  
№ 7, apteka B. Konhejma. Jest we  
wszystkich aptekach. r2017-17